

Sygn. akt XV Ca 33/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Paszyńska-Michałowska

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2016 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa H. S.

przeciwko I. B.

o wydanie

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 9 stycznia 2015 r.

sygn. akt IX C 1697/14

oddala apelację.

SSO Anna Paszyńska-Michałowska.

UZASADNIENIE

Powódka H. S. wniosła o zasądzenie od pozwanej I. B. kwoty 250 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka wskazała, że zleciła pozwanej wypranie poszwy kopertowej haftowanej, gdyż pozwana prowadzi pralnię chemiczną. Umowa stron nie została jednak wykonana przez pozwaną, ponieważ oddanej do prania poszwy pozwana nie zwróciła powódce, przyznając, że powierzona jej poszwa została zagubiona. Powódka dochodzi zatem od pozwanej odszkodowania z tytułu niewykonania zobowiązania na podstawie art. 471 k.c.

W dniu 18 października 2012 r. referendarz sądowy wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił żądanie pozwu.

Pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, domagając się oddalenia powództwa. Zarzuciła, że dochodzone przez powódkę odszkodowanie jest zawyżone.

Na rozprawie w dniu 9 stycznia 2015 r. powódka zmieniła swoje żądanie – żądając wydania (zwrotu) poszwy w miejsce zasądzenia odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 9 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu oddalił powództwo o wydanie, kosztami postępowania obciążył powódkę, nakazał zwrócić powódce kwotę 400 zł niewykorzystanej zaliczki oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 30 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Powódka złożyła apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa. W apelacji powódka podniosła, że kwestionuje, iż poszwa została zniszczona bądź zgubiona, bo w pralni nie przeprowadzono żadnego postępowania wyjaśniającego w tym zakresie. Ona sama przyznała tylko, że pozwana – właścicielka firmy przypuszczalnie nie widziała poszwy należącej do powódki. Apelująca o zagubienie, a nawet przywłaszczenie poszwy obwinia przede wszystkim pracownicę firmy (...), a także pozwaną za potwierdzenie jej kłamstw. W ostateczności, zdaniem apelującej, właściciele firmy odpowiadają za swoich pracowników. Wskazała, iż jej intencją było, aby pozwana i jej pełnomocnik wymusili na swej pracownicy R. S. oddanie cudzej rzeczy. Skarżąca zarzuciła też, że złożonych do akt sprawy Warunków Świadczenia Usług nie było i nie ma w punkcie przyjmowania rzeczy do pralni. Wskazała nadto, że Sąd Rejonowy błędnie zaniechał oględzin identycznego kompletu pościeli i nie dopuścił dowodu zeznań świadków. Nadto powódka zwróciła uwagę, że jest nieporadna, co zobowiązywało Sąd do poszukiwania i dopuszczania dowodów z urzędu. Wyjaśniła również, iż nie знаła konsekwencji zmiany żądania na żądanie zwrotu poszwy.

Ze względu na fakt, że Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, niniejsze uzasadnienie ogranicza się jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 505¹³ § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności wypada podkreślić, że przedmiotowa sprawa podlegała rozpoznaniu w trybie uproszczonym. Jak bowiem wynika z uzasadnienia pozwu, powódka swoje roszczenie o wartości nie przekraczającej 10.000 zł wywodziła z umowy zawartej z pozwaną (art. 505¹ pkt 1 k.p.c.). Powoływała się mianowicie na fakt „zlecenia” pralni (...) prowadzonej przez pozwaną, wykonania usługi prania pościeli i brak wykonania tej usługi przez pozwaną. Okoliczności przywołane jako podstawa faktyczna powództwa, przesądzały o trybie rozpoznania sprawy, jak i rzutowały na kwalifikację prawną roszczenia – również po jego zmianie z żądania zapłaty na żądanie wydania rzeczy. Umowa oddania poszwy do prania jest umową mieszaną, do której stosować należy przepisy umowy o dzieło i umowy przechowania (zob. wyrok SN z dnia 20 maja 1986 r., III CRN 82/86, OSNC 1987/8/125; orzeczenie SN z dnia 6 października 1953 r., II C 1141/53, OSNCK 1955/1/4; orzeczenie SN z dnia 27 lutego 1951 r., C 496/50, OSNCK 1953/1/8; wyrok SN z dnia 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, LEX nr 148150; wyrok SA w Warszawie z dnia 26 marca 2013 r., I ACa 1150/12, LEX nr 1315715). Wobec zatem faktu, że powódka roszczenie wywodziła z takiej umowy, to ostateczne jej żądanie wydania rzeczy znajdowało swoją podstawę prawną w art. 643 k.c. i art. 844 § 1 k.c., które nakazywały pozwanej – jako stronie umowy – oddanie powódce poszwy po jej uprzednim wypraniu. Błędnie więc Sąd Rejonowy podstawy prawnej zmienionego powództwa upatrywał w art. 222 § 1 k.c., który nie przystawał do podstawy faktycznej i do trybu rozpoznania sprawy.

Ubocznie tylko można w tym miejscu zauważyć, że z uwagi na tryb uproszczony w sprawie nie powinno w ogóle dojść do zmiany powództwa – zgodnie bowiem z art. 505⁴ § 1 k.p.c. zmiana taka jest niedopuszczalna. Niemniej jednak dopuszczenie przez Sąd Rejonowy do zmiany powództwa w niniejszej sprawie nie mogło rzutować na ocenę prawidłowości zaskarżonego wyroku – takiego zarzutu naruszenia prawa procesowego nie podniesiono w apelacji, zaś bez podniesienia w apelacji lub w toku postępowania apelacyjnego odpowiedniego zarzutu, Sąd II instancji nie może wziąć z urzędu pod rozważenie uchybień prawa procesowego, popełnionych przez sąd I instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy. Wyjątkiem jest naruszenie prawa procesowego skutkujące nieważnością postępowania, jednakże w przedmiotowej sprawie nieważność postępowania nie wystąpiła (por. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów- zasada prawna z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07).

Uwzględniając zatem, że przedmiotem zaskarżonego wyroku było zmienione powództwo o wydanie, należało zauważyć, że mimo błędnie przyjętego przez Sąd Rejonowy art. 222 § 1 k.c. jako podstawy materialnej powództwa, zaskarżony wyrok odpowiadał prawu. Trafny okazał się wniosek, że żądanie wydania jest bezzasadne. Za takowe należało je uznać również w świetle wcześniej przywołanych przepisów regulujących umowę o dzieło i umowę przechowania. Powódka nie może bowiem skutecznie domagać się od pozwanej zwrotu (wydania) poszwy, która w świetle bezspornych okoliczności sprawy nie jest we władaniu pozwanej.

W nawiązaniu do powyższego należy wyjaśnić, że już w pozwie powódka sama powoływała się na fakt utraty - zagubienia przez pozwaną poszwy (m.in. k. 15, 16 i 19). Na rozprawie przed Sądem Rejonowym powódka podnosiła, że poszwa nie jest w posiadaniu pozwanej. Wskazała wówczas wprost, że pozwana nie może mieć spornej poszwy, bo jej nawet nie widziała, natomiast w przeświadczeniu powódki jest ona w posiadaniu pracownicy pozwanej R. S. i pozwana powinna zmusić panią S. do oddania powódce jej rzeczy (k. 112). Stanowisko, że to pracownica pozwanej, a nie pozwana dysponuje poszwą (i to ewentualnie, bo powódka pisze: za zagubienie a nawet przywłaszczenie obwiniam R. S.), powódka podtrzymała również w postępowaniu apelacyjnym, podając wprost, iż intencją powódki było, aby pozwana i jej pełnomocnik (mąż) wymusili na swojej pracownicy R. S. oddanie poszwy powódce (k. 149). W tej sytuacji za bezsporny między stronami i niewymagający dowodu należało uznać fakt, że pozwana nie włada przedmiotową poszwą (art. 229 k.p.c.). Fakt ten przesądzał zaś o bezzasadności żądania powódki. Sąd nie mógł bowiem orzec o nakazaniu pozwanej wydania (zwrotu) rzeczy, którą pozwana nie włada. Byłoby to nałożenie obowiązku, który przez pozwaną nie mógłby zostać wykonany – ani dobrowolnie, ani w drodze egzekucji w trybie art. 1041 § 1 k.p.c. przez komornicze odebranie poszwy od pozwanej i jej wydanie powódce. Wyrok przeciwko pozwanej nie mógł zaś służyć, jak tego oczekiwała powódka, wymuszeniu przez pozwaną na osobie trzeciej wydania rzeczy powódce, jeżeli nawet rzecz ta w ogóle jeszcze istnieje i rzeczywiście została przywłaszczona przez tę osobę, którą jest pracownik pozwanej. Żądanie wydania należałoby w takiej sytuacji kierować bezpośrednio przeciwko tej osobie, władającej rzeczą (faktyczne władanie byłoby jednym z warunków zasadności żądania). Dodać wypada, że stanowisko powódki w tym zakresie bezpodstawnie było uzasadniane odpowiedzialnością pracodawcy. Odpowiedzialność pracodawcy za pracownika ma charakter odpowiedzialności odszkodowawczej, a więc obejmuje naprawienie szkody spowodowanej przez pracownika przy wykonywaniu powierzonych zadań (art. 430 k.c., art. 474 k.c.). Nie może ona polegać na nałożeniu na pracodawcę obowiązku zwrotu rzeczy, którą ewentualnie samowolnie zagarnął pracownik przy okazji wykonywania pracy i która nie znajduje się we władaniu pracodawcy.

Żądanie w kształcie zmienionym w toku sprawy nie było więc zasadne i to pomimo tego, że pozwana w oczywisty sposób nie wykonała umowy zawartej z powódką. Niewątpliwie niewykonanie umowy uzasadnia odpowiedzialność pozwanej, jednakowoż w okolicznościach sprawy zgłoszone przez powódkę roszczenie o wydanie rzeczy nie było z przyczyn wyżej wskazanych zasadne. Zapatrywania tego nie były w stanie podważyć zarzuty apelacyjne skarżącej, gdyż bez znaczenia dla zasadności zmienionego powództwa pozostawało to, czy sporna poszwa została zniszczona, czy zgubiona, czy w pralni przeprowadzono stosowne postępowanie wyjaśniające w tym zakresie oraz czy powódka była związana obowiązującymi u pozwanej ogólnymi warunkami umów. Wyniku sprawy nie mogłyby również zmienić oględziny identycznego kompletu pościeli, zeznania świadków i wzmożona aktywność dowodowa Sądu. Wobec bowiem bezspornego faktu, że poszwa, której wydania domagała się powódka, nie jest we władaniu pozwanej powództwo i tak zasługiwało na oddalenie. Dobór odpowiedniego roszczenia, które strona poddaje pod osąd, nie należy do Sądu, tylko do strony. Konsekwencje określonego doboru żądania musi w sprawie ponieść powódka, mimo że – jak sama podniosła w apelacji – konsekwencji tych nie była świadoma.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał apelację za bezzasadną i oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO Anna Paszyńska-Michałowska.